

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 7,30.000
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000
Za granicą . . . M 12,000.000Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Ziunorowicza 11—13.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Tygodniowy
przegląd finansowy.

Doniosłym zdarzeniem ubiegłego tygodnia jest podpisanie 10 bm. w Rzymie układu w sprawie umieszczenia we Włoszech obligacji pożyczki polskiej na sumę 400 milionów lirów włoskich, (tj. około 100 milj. franków szwajcarskich), zabezpieczonej nieruchomościami i dochodami Państwowego Monopolu Tytoniowego. — Sfinansowanie pożyczki objął jeden z największych banków włoskich Banca Commerciale Italiana, część gotówki otrzymamy natychmiast, mianowicie 40 proc., a resztę zaś w 2 tygodnie po ogłoszeniu subskrypcji. Znaczenie tej pożyczki jest zarówno ze względów gospodarczo-finansowych, jakoteż politycznych ogromne. Wzmocnia ona znakomicie sytuację Skarbu i jest dowodem, że nieufność, z jaką się do Polski dotychczas odnosiły finansowe koła zagraniczne, została nareszcie przełamana. Konferencja polsko-włoska w tej sprawie ma również doniosłe znaczenie, gdyż równocześnie wchodzi Polska w stały stosunek gospodarczy z Włochami, ponieważ grupa włoskich negocjantów tytoniowych, zastąpionych około sfinansowania tej pożyczki, zawarła równocześnie z polskim Monopolem Tytoniowym układ dotyczący dostawy na warunkach konkurencyjnych 60 proc. ilości surowca tytoniowego.

Podkreślić należy, że szybko i definitywnie przeprowadzenie tej pożyczki zawdzięczać należy pełnomocnictwom wynikającym z ustawy „o naprawie Skarbu i reformie walutowej”, której zbawienne skutki ujawniły się już kilkakrotnie w okresie sanacji Skarbu. Gdyby bowiem zatwierdzenie tej pożyczki musiało być poprzedzone wszystkimi normalnymi formalnościami parlamentarnymi, sprawa nie poszłaby tak szybko i gładko.

Z wewnętrznych zagadnień finansowych wysuwa się wciąż na pierwsze miejsce subskrypcja akcji Banku Polskiego. W ostatnich dniach zapisy na akcje ogromnie się zwiększyły, obejmując także i te warstwy społeczne, którym dotychczas zarzucano opieszałość i wstrzemięźliwość w subskrypcji. Według niepotwierdzonych jeszcze oficjalnie pogłosek zapisy dotychczasowe pokryły z górą połowę kapitału zakładowego, co dawałoby gwarancję, że stosownie do zamierzeń organizatorów Bank Polski będzie miał charakter prywatnego towarzystwa akcyjnego, na które rząd nie będzie miał decydującego wpływu. — Podkreślić należy z zadowoleniem fakt, że ziemiaństwo małopolskie na onegdaj odbytym zjeździe subskrybowało ponad 6 tysięcy akcji, co stanowi 2/3 procentu kapitału zakładowego. Jeżeli się uwzględni, że zapisy te pochodzą od jednej tylko warstwy i to z części nienajbogatszej dzielnicy Państwa, należy uznać ilość subskrybowanych akcji za wcale okazałą, zwłaszcza, że stosownie do zapowiedzi nie jest to jeszcze ostatnie słowo. — Udział sfer żydowskich w akcji subskrypcyjnej, jak można było przewidzieć, jest minimalny i nie odpowiada ani liczbowemu stosunkowi żydów w Polsce, ani ich sile finansowej.

Obok akcji Banku Polskiego winny też szerokie koła publiczności zaintere-

Słowo Polskie

760

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

poniedziałkowe

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadesłaniem w nekrologii gr. 24. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tel. ście gr. 40. po kronice gr. 32. po nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 45. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4. kupno i sprzedaż za słowo gr. 5, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne 50 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowego co dwa tygodnie w Monitorze.

Polityka zagran. Francji.

Paryż. (PAT.) Brukselski korespondent „Petit Parisien” donosi, że Rada ministrów ustaliła tekst deklaracji rządowej. Pod względem polityki zagranicznej gabinet trzymać się będzie linii wytyczonej poprzedniego gabinetu. Co do rokowań rzeszoznawców wyrażani będzie nadzieja, iż uregulowanie kwestii reparacyjnej nastąpi w najbliższym czasie w duchu korzystnym dla Belgii.

Nowy rząd Komisji dla Zagłębia Saary.

Paryż. (PAT.) Rada Ligi wyznaczyła członków Komisji rządzącej Zagłębiem Saary, których mandaty upływają 21. marca. Odnowione zostały mandaty, które wygasają Rolleta (Francja), Ste-

Pod względem polityki wewnętrznej rząd starać się będzie wpłynąć na wyrównanie budżetu w drodze wydatniejszego stosowania systemu oszczędnościowego. Wchodzi tu w rachubę przedewszystkiem obstrzeżenie programu po datkowego. Trudne problemy kwestii językowej nie będą wchodziły do zakresu zadań obecnego gabinetu.

fensa (Kanada), Lamberta (Belgia). — W miejsce przedstawiciela miejscowej ludności wszedł Kossnag. W miejsce przedstawiciela duńskiego Hiszpan Eskinos de Los Mosperre.

Strajk górniczy w Anglii.

Londyn. (PAT.) W Anglii zanosi się na powszechny strajk w górnictwie. Przedstawiciele górników odrzucili propozycje przedstawicieli pracowników, którzy godzili się na podwyżkę zarobków o 30 proc. ponad zarobki przedwojenne. Górnicy żądają podwyżki 40 proc.

Londyn. (PAT.) Rząd angielski zajmuje się energicznie sprawą zlikwidowania sporu między właścicielami kopalń z górnikami. Właściciele kopalń i przedstawiciele górników zostali zaproszeni na konferencję, mającą na celu kompromisowe załatwienie sprawy. Właściciele kopalń zgodzili się na rozpatrzenie przez odpowiednią Komisję ich stanu finansowego.

Z Rosji sowieckiej.

Moskwa. (PAT.) Jak donoszą z Leningradu, taniejsza moneta jeszcze przed końcem bieżącego okresu budżetowego ma zamiar puścić w obieg 70 milionów rubli monety kruszcowej. — W celu zaspokojenia potrzeb na rok 1925 jest zamierzone wybić za granicą monet srebrnych 50 kopiejek na sumę 40 milionów rubli. W tym celu został już podobno zawarty układ z jedną z większych mennic europejskich.

Moskwa. (PAT.) Rząd sowiecki postanowił wypuścić pożyczkę tzw. włościańską w sumie 50 milionów rubli.

Moskwa. (PAT.) Radiostacja moskiewska podaje wiadomość z Pekinu o podpisaniu układu z delegacją chińską w sprawie uznania de iure Rosji sowieckiej przy Chiny i wznowienia stosunków dyplomatycznych między oboma krajami. Dodaje od siebie uwagę, jakoby podpisanie układu poprzedziła zacięta kampania przeciw temu układowi, prowadzona ze strony korpusu dyplomatycznego w Pekinie, a w szczególności ze strony ambasady francuskiej.

Berlin. (PAT.) Według informacji tułtejszych kół dyplomatycznych toczą się obecnie w Berlinie rokowania pomiędzy rządem holenderskim a delegatami rządu sowieckiego w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych i gospodarczych. Podobno rokowania mają przebieg pomyślny.

Moskwa. (PAT.) W Kijowie otwarty został drugi sowiecki larmark kijowski.

WYWIAD BENESZA.
Paryż. (PAT.) Czechosłowacki minister spr. zagr. Benesz udzielił korespondentowi „Petit Parisien” wywiadu na temat przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Benesz uważa za przystąpienie Niemiec do Ligi za pożądane, jednak niemożliwe przed uregulowaniem kwestii odszkodowań i przed zlikwidowaniem konfliktu nad Rubrą. Wcześniejsze przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów zdaniem Benesza pogorszyłoby obecną sytuację.

PRZYJAZD MARKSA I STRESSEMA
NA DO WIEDNIA.

Wiedeń. (PAT.) „N. W. Journal” donosi z Berlina: W kołach zbliżonych do rządu oświadczają, że wizyta kanclerza niemieckiego dr. Marksa we Wiedniu nastąpi w najbliższych dniach. Wraz z Marksem przyjedzie do Wiednia minister spraw zagranicznych dr. Stressemann. Wizyta niemieckich mężów stanu we Wiedniu ma na celu sfinalizowanie rokowań w sprawie traktatu w Ham-burze.

resować się wypuszczonymi przed kilku dniami obligacjami pożyczki dolarowej na ogólną sumę 5 milionów dolarów w odcinkach pięćdziesiąt-dolarowych. Pożyczka ta jest pożyczką premiovą oprocentowaną na 5 od sta rocznie, płatna w dniu 1 marca 1926 r. w efektywnych dolarach. Razem 97 premii na ogólną sumę 400 tysięcy dolarów, wylosowanych będzie w ośmiu ciągnięciach w odstępach kwartalnych. — Jeżeli się weźmie pod uwagę tanią stosunkowo cenę emisyjną 5 dolarów, na które so-

bie może przeciętny śmiertelnik łatwo pozwolić, korzystne oprocentowanie absolutny brak niebezpieczeństwa de-waluacji no. i wreszcie możność wygrania kilku tysięcy dolarów, co zawsze działa zachęcająco na ludzi, to należy się spodziewać, że „dolarówka” zostanie szybko rozkupiona.

Zdevaluowana milionówka zaczyna odzyskiwać na nowo wartość, a to z powodu zapowiedzianego przewartościowania markowych pożyczek państwowych. Rada Ministrów, chcąc wy-

nagrodzić straty tych obywateli, którzy w ciężkich warunkach pospieszyli z pomocą Państwu podpisując pożyczki państwowe — przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamiany asygnat z r. 1918, pożyczki krótkoterminowej z roku 1920 i długoterminowej z tegoż roku, oraz milionówki na pożyczkę konwersyjną opartą na warunkach pożyczki długoterminowej z roku 1920 przy oprocentowaniu 5 proc. rocznie i amortyzacji w przeciągu 20 lat. Dla pożyczek z roku 1918 przyjęto kurs 50 mk., dla pożyczek z r. 1920 kurs 100 mk. równych jednemu złotemu, dla milionówki zaś 50 mk. równych złotemu. Zarządzenie to jest rozumne, gdyż jest zadośćuczynieniem ze strony Państwa moralnemu obowiązkowi w stosunku do jego walizycieli, wzmoże zaufanie do papierów państwowych, które obecnie wszystkie oparte są już o złoto, względnie pełnowartościowe waluty zagraniczne i dały wysokie oprocentowanie.

W ostatnich dniach wiele dyskusji wywołały pogłoski o zamierzonej likwidacji Zakładu Kredytowego dla Miast Małopolskich, oraz innych państwowych instytucji finansowych. Nie zapominajmy wcale zasług tych instytucji i ich wielokrotnie owocnej działalności, lecz będąc przeciwnikami etatyzmu bankowego, uważamy istnienie tych instytucji w obecnych warunkach za anachronizm, który winien być w krótkim czasie zlikwidowany, tem bardziej, że i tak mamy banków za dużo.

Znotować wreszcie należy nowe podwyżki opłat pocztowych i taryfy kolejowej, które weszły w życie z dniem 16 bm. Podwyżki te są konsekwencją obowiązującej obecnie w przedsiębiorstwach państwowych zasady samowystarczalności i stanowią dalsze wyrównanie naszych taryf z taryfami zagranicznymi.

Na rynku walutowym utrzymywał się dolar w ubiegłym tygodniu na wygórowanym kursie około 9,900.000 mk. Zwyżkę tę wywołał wielki popyt za efektywnymi dolarami ze strony kupców, jakoteż agentów przemysłu łódzkiego, oraz rumuńskich handlarzy bydła. — Już jednak w ostatnim dniu tygodnia, tj. w sobotę z powodu całkowitego pokrycia zapotrzebowania, dolar spadł poniżej 9,500.000 mk. Na oficjalnej giełdzie warszawskiej dolar dzięki odpowiedniej interwencji PKKP, utrzymał się bez drgnięcia na poziomie około 9,350.000 mk. i stosunek ten najpóźniej utrzyma się i na przyszłość. Natomiast ogromnym wahaniem uległ frank francuski, który spadłszy na 335.000 mk., w kilku dniach osiągnął kurs 460.000 mk. Ta wydatna zwyżka franka francuskiego jest zwycięstwem rządu Poincaré'go w gwałtownej obronie na franka, prowadzonej przeciw Niemcom na wszystkich zagranicznych giełdach. — W dużej mierze do poprawy kursu franka przyczyniły się wiadomości o pożyczkach francuskich w Anglii i Ameryce, jakoteż zmniejszenie obiegu banknotów o 336 milionów fr.

Na giełdzie akcyjnej sytuacja nie uległa zmianie. — Przy ożywionem zainteresowaniu i stosunkowo dość licznych obrotach, kursa utrzymują się na dnym i tym samym poziomie, ulegając tylko dziennym wahaniom, bądźto zniżkując, bądźto zwyżkując nieznacznie zależnie od stosunku podaży do popytu.

T. B.

Danina oświatowa dla Wschodniej Małopolski.

(Wpłaty od 22. stycznia do 10. marca br.)

Dnia 20 stycznia br. ogłosiliśmy wydział akcji „Daniny Oświatowej” (po dzień 21 stycznia, obejmujące 3.500 deklaracji i 3.360.955.233 marek. Obecnie podajemy dalsze wyniki za czas od 22 stycznia po dzień 10 marca włącznie — W tym czasie nadeszły dalsze deklaracje i wpłaty. Rady Szkolne Powiatowe, oraz całe, lub prawie całe nauczycielstwo polskie szkół powszechnych powiatu brodzkiego, drobobyckiego, podhajeckiego, przemyskiego, przemyskiego, radziechowskiego, stryjskiego, tłumackiego, turczańskiego, zaleszczyckiego, zbaraskiego, zborowskiego, zloczowskiego i żółkiewskiego, tudzież powiatu sądowego grzymałowskiego i szkoły męskiej w Leżajsku, dalej grona nauczycielskie gimnazjów państwowych w Kołomyjach (I i II), we Lwowie (VI i VIII, to ostatnie opuszczone przez omyłkę już w pierwszym wykazie), w Przemyśle (I i II), w Tarnopolu (III), w Trembowli i w Żółkwi, gimnazjów prywatnych w Przemyślanach i Radziechowie, Zakładów Nauczniczych im. Strzałkowskiej we Lwowie, Zakładów S. S. Urszulanek w Stanisławowie i S. S. Boromeuszek w Łańcucie, gimnazjów państw. żeńskich w Kołomyjach, we Lwowie (I i II), i w Przemyśle, oraz męskiego w Ruchaniu nad Samem, Państwowych Zakładów Wychowawczych - Poprawczych w Przemyśle, Szkoły handlowej, T. S. H. we Lwowie, Szkoły handlowej w Przemyśle, Krajowej Szkoły przemysłu drzewnego w Stanisławowie i szwajcarskiej w Starym Sączu, wreszcie prywatnej szkoły przemysłowej żeńskiej w Stanisławowie.

Z profesorów szkół wyższych nadeszła nowa deklaracja tylko prof. Kazimierz Szulc z Warszawy, szkoły akademickie lwowskie, poza Wydziałem Teologicznym i dwoma profesorami medycyny (pp. Drem Huborem i Dr. Włocławczoną) nie biorą dotąd w skład daniny Daniny żadnego udziału.

Z władz i urzędów państwowych wybiła się tym razem na pierwszy plan, zarówno wysokością jak i powszechnością deklaracji Polcia Państw. Okręg X tj. stanisławowski (Komenda Okręgowa i Komenda Rezerwy w Stanisławowie, tudzież Komenda Powiatowa w Bohorodczanach, Dołha, Horodence, Kulusz, Kołomyja,

Kosowie, Peczenizynie, Skolem, Sniatynie, Stanisławowie, Stryju, Tlumacz, Turce i Zydaczowie oraz z jednorazową Danina Komenda w Nadwórnie. Również powszechnie deklaracją i opłatą w dalszym ciągu daninę Sąd Apelacyjny we Lwowie, sądy okręgowe w Kołomyjach, Lwowie, Samborze (jednorazowy datok 5.000.000 mk.), Stryju, Tarnopolu i Zloczowie, Sądy powiatowe w Baligródzie, Belzie, Boryni, Bursztynie, Delatynie, Drohobyczu, Głuchanach, Halczu, Jablonowie, Jaworowie, Kołomyjach, Kosowie, Kozowej, Kulikowie, Lwowie (Sekoja I i II) Medenicach, Monasterzyskach, Mostach, Niemirowie, Nowemsiolu, Ottynie, Podbużu, Rożniatowie, Sadowej Wieszni, Skalacie, Sniatynie, Zaleszczykach i Zloczowie, oraz Naczelnik Sądu powiatowego w Radymnie p. I. M. Meciński. Z władz politycznych nadeszły w dalszym ciągu deklaracje i wpłaty: Województwo tarnopolskie (60 dekl.), oraz starostwa w Bóbrce, Bohorodczanach, Brodach, Buczaczu, Husiatynie, Jaworowie, Kołomyjach, Mościskach, Peczenizynie, Podhajcach, Rawie (3 dekl.), Skolem, Tarnobrzegu, Tlumacz i Zbarażu; z Województwa lwowskiego wpłynęły w dalszym ciągu wpłaty przeważnie jednorazowe Wydziału II, IV i IX. Z samorządowych Wydziałów Powiatowych deklarował tylko jeden w Drohobyczu. Z Okręgowego Urzędu Ziemińskiego we Lwowie wpłynęły dodatkowe 3 deklaracje od reszty personelu, a jeden jego funkcjonariusz, powołany do Grudziądza, w dalszym ciągu nadsyła regularne wpłaty, z powiatowych urzędów ziemskich deklarowały dodatkowo do poprzednich Brzeżany, Buczacz, Czortków, Kamionka i Kołomyja. Z władz i urzędów skarbowych deklarowały w dalszym ciągu: Izba Skarbowa Wydziału II, IV/4R, V/4 i VII/3R, Dyrekcje Okręgów Skarbowych w Brodach, Czortkowie (jednorazowo 10 milionów), Przemyśle i Tarnopolu. — Urząd Wymiaru należności we Lwowie, Inspektoraty Skarbowe w Gródku Jagiellońskim, Kosowie i Podhajcach, Kasy Skarbowe w Kołomyjach, Stanisławowie i Tarnobrzegu, Ewidencje katastrof w Cieszanowie, Dukli i Przemyślanach, Oddziały Kontroli skarbowej w Birczy, Borysławiu, Brodach, Chyrowie, Dobromilu mieście, Gologórach, Jarosławiu, Kamionce, Komarnie Łopatynie, Medenicach, Mkułicach, Nowemsiolu, Podwoleczyskach, Przeworsku, Rudkach, Samborze, Skalacie, Starymsamborze, Stojanowie, Tarnopolu, Trembowli, Zaleszczykach, Zloczowie i Zbarażu, Okręgowa Izba Kontroli Państwa we Lwowie nadesłała datki

jednorazowe od całego personelu, władz technicznych, Okręgowa Dyrekcja Robót publicznych we Lwowie (jednorazowo 8 milj.), Powiatowe Biuro Odbudowy w Tarnopolu, Państwowe Zarządy drogowe w Buczaczu, Sniatynie, Stanisławowie i Stryju, oraz Państwowe Zarządy wodne w Krośnie, Lwowie, Przemyśle, Samborze, Stryju, Tarnobrzegu i Żółkwi. Z urzędów pocztowych do poprzednich 2-ck przybył tylko Zbaraż. W lwowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych 1 proc. dochodów deklarował Wydział VII, inne (I, II, III i VI) przeważnie tylko 1 promille, a tylko niektórzy urzędnicy 2 lub 5 promille, poza Dyrekcją deklarowały: Warsztat Sygnalowy we Lwowie, Urząd Ruchu Podzamcze, Sekcja utrzymania Jarosław, oraz urzędy stacyjne Łańcut, Radymno, Rawa Ruska.

Bardzo licznie zaczynają nadpływać deklaracje wpłaty komend i oddziałów wojskowych. W okresie od 22/1 do 8/3 przybyli: Rejonowa Intendentura Armii Lwów, Rejonowy Zakład gospod. Zloczów, 6 Dywizjon Artylerji Konnej, Wojskowy Sąd Okręgowy Okr. VI, oficerowie Wojskowego Więzienia Śledczego (5 darów jednorazowych), Zakł. leczniczo - protezowy dla inwalidów Lwów, Komisja Gospodarcza Okr. Zakładu gospodarczego VI Lwów, Komisja Gospodarcza 6 DOK, Komenda Okręgowego Zakładu uzbrojenia Nr. VI. Lwów, Komisja Gospodarcza Szpitala Okręgowego we Lwowie i szpitali rejonowych w Tarnopolu i Zloczowie, Referat Oświatowy Garnizonu m. Lwowa, Powiatowa Komenda uzupełnień Lwów, Ekspozytura Oddziału II. Sztabu generalnego, Dowództwo 11. 19, 40, 48, 49, 52 i 54 pułków piechoty, Komisja Gosp. 5 p. a. p. 11 p. 6 p. ułanów, Korpus oficerów 6 Dywizjonu Taborów, Komisja Gospod. 6 Dyw. Artylerji konnej Lwów.

Z urzędników prywatnych wymienić należy w dalszym ciągu cały personel Banku Ziemiań we Lwowie, Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich we Lwowie, Oddziałów Polskiego Banku Krajowego i Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Kołomyjach.

Z wolnych zawodów najliczniej reprezentowanymi są, tak jak i poprzednio aptekarze: prócz poprzednich nadeszła dalsze deklaracje aptekarze lwowscy pp. Dewechy, Feldmarin, Kajetanowicz, Kwartner, Markowiczowa, Scheinbach, Stadowski, Tobiaszek, oraz prowincjonalni pp. Aichmüller ze Stryja, Bargach z Erzozowa, Biedermann z Chodorowa Błachowski z Kozłowa, Deisenberg z Rawy, Faliszewski z Baligródu, Growski z Radymna,

Gundermann z Starego Sambora, Gross z Belza, Hofmann z Oleska, Karp z Toporowa, Kimmelman z Boleschowa, Kollep z Kleparowa, Kruczek Józef z Lutowsk, Kruczek Tadeusz z Birczy, Kruch z Zbaraża, Krzyżanowski Adam z Tarnopola, Lebedowicz z Sokala, Marburzyński z Rożniatowa, Władysław Mańkowski z Przemyśla, Nussbaum z Zydaczowa, Nussbeck z Oleszyc, Schapira z Próchnka, Simon z Drohobycza, Stattner z Łopatyna, Sussman z Solotwiny, Szankowski z Tlumacza, Szpanar z Trembowli i Schrenkinger z Jazłowca, nadto złożyli jednorazowe datki aptekarze pp. Krauss z Mostów, Sładowski i Oberlender ze Lwowa, a poprzednio deklarowała już Izba Aptekarska jako korporacja. Z innych wolnych zawodów wpłacają stale rosnącą ratę miesięczną notariusze lwowscy. Z kupców deklarowali dotąd pp. M. Kierski, Bern. Połoniecki, Edmund Riedl, Jan Sudhoff i firma „Zakopane”, z Ziemiań dr. Adam Głazewski, Gustaw Łaczyński, Leon Podleski i dr. Jan Rozwadowski, z Duchowieństwa poza Najprzewielebniejszym ks. Arcybiskupem i Jego sekretarzem ks. Chwirutem, oraz poza katechetami i Wydziałem teologicznym Uniwersytetu tylko ks. Andrzej Biliński z Bochmi, ks. Bolesław Grudziński wikary we Lwowie i ks. Kazimierz Wirga wikary w Borszczowicach. Z lekarzy lwowskich (poza urzędnikami Wydziału IX Województwa) nie bierze udziału w składaniu daniny dotąd żaden, z adwokatów, po za dwoma wymienionymi w poprzednich wykazach, również żaden.

Pozatem nadeszła indywidualnie deklaracje i wpłaty pp. Borecki Marjan z Tarnopola, dr. Kazimierz Sośnietki ze Lwowa, Wanda i Wiesł. Grzymałscy ze Lwowa, Jorkaszowa Aleksandra ze Lwowa, prof. Maruszczak Stanisław z Gródka, Żelazska Stefania z Doliny, ks. Józef Kila katecheta z Dobromila, Szumańska Zofia z Borszczowic, Franciszek Dąbka z Humani, ks. Mieczysław Schwarz katecheta z Zloczowa, p. Stanisława Koczek - Popławski, Walerja Błakiewiczowa i inżynier Stanisław Aleksandrowicz ze Lwowa, dr. Marcin Korotkiewicz z Pełki (10 dolarów) i Koło T. S. L. im. Kościuszki ze Lwowa.

Ogółem wpłynęło dotychczas od początku akcji daninowej tj. od końca listopada 1923 r. około 8.000 deklaracji (licząc w to już zbiorowe deklaracje wspólne (i 32 314 572 249 mk.) trzydzieści dwa miliony trzysta czterdzieści milionów pięćset siedemdziesiąt dwa tysiące dwieście czterdzieści dziewięć marek gotówką).

A. R. RANGAWIS.

260

Notariusz z Argostoli.

Powieść.

przełożył z nowogreckiego

Leon Sternklar.

Ciąg dalszy.

— Tak, odpowiedziała smutnym głosem Marina, jeżeli jego ważne sprawy pozwolą mi pisać do Was.

Przyrzekła jednak być posłuszną za każdym razem, ale dając to przyrzeczenie, nie zastanawiała się nad tem, czy będzie miała czas się dotrzymać go i zaczął na jej twarz znowu wybuchła w niej słodkiej miłości.

Mówiłszy im, że miłość ojcowska była jedynym uczuciem ludzkim, które pozostało żywe w sercu Tapasa, kochał swą córkę z tym zazdrośnym egoizmem, jaki objawia się u skąpców, milującego namiętnie swoje zięta. Znając najtajniejsze skrytki duszy swej Mariny wiedział dobrze, jakie gwałtowne zmierzanie sprawiła jej wiadomość o wyjeździe Hieronima, przypatrywał się jej tedy niespokojnym okiem.

To też zaraz po wieczernym wdział, że udała się do swego pokoju i włożyła do srebrnego naczynia piętnaście małych kamyczków białych: była to liczba dni, przeznaczonych na nieobecność jej narzeczonego. Nazajutrz, o wczesnej porze, wyjechał jeden, a w ciągu dnia przeleciała kilkanaście ra-

zy czternaście pozostałych kamyczków. Co rana było odgad pierwszą jej czynnością wyjmować jeden z tych kamyczków, później przeleciała je znów i dzieliła się każdym razem, że ich liczba tak powoli się zmniejsza.

Ojciec nie tracił jej z oczu i bolał głęboko nad jej smutkiem. Wreszcie dziesiątego dnia, stary Tapas udał się do niej pełen radości i wręczył jej list hrabiego Hieronima. Marina rzuciła mu się na szyję i uściskała starego kilkakrotnie, wybuchając śmiechem konwulsyjnym, przepłatanym łzami.

W liście tym, wysłanym przed tygodniem, Hieronim donosił, że przybył przed dwoma dniami do Korfu. Widożony jednak żywość uczuć, wyrażonych w liście, zamąciła mu nieco pamięć i rachubę czasu, albowiem data nie zgadzała się wcale z czasem potrzebnym do przebycia drogi. Hieronim powinien był opuścić Cefalonję trzy lub cztery dni wcześniej, aniżeli to uczynił rzeczywiście, aby móc pisać w dniu, w którym — jak twierdził — list ten napisał.

Ale rzecz łatwo zrozumiała, że Marina mało zważała na te szczegóły co do dat; treść listu wystarczała, by całą jej uwagę pochłonęła.

Hieronim z zimną krwią zamieszczał w nim najbardziej przesadne obrazy, mówił jej, że jest światłem jego oczu, różą ogrodu jego życia, huryską jego o ustach różanych, aniołem o złotych włosach. Oświadczał jej, że bez niej nie mógłby żyć, tak samo, jak ptak bez powietrza, jak kwiat bez słońca.

Ody mu tylko będzie możliwe, przybędzie rzucić się do jej stóp. Pośpieszył do niej, by się napawać u jej boku szczęściem raju; jednym słowem list ten był pełen kwiecistych i przesadnych frazesów, zapożyczonych w melodramatach włoskich. W postscriptum prosił notariusza, by mu donosił jak najrychlej, czy postarał się o zatwierdzenie wiadomego dokumentu.

Marina wzięła ten list w przechowa nie z taką troskliwością, jak gdyby to była jakaś drogocenna relikwia. Te górnoletne wyrazy Hieronima dodawały jej nowych sił i wlewały w nią nową otuchę, aż do dnia, w którym wyrzuciła ostatni kamyczek z srebrnego naczynia. A nawet ten dzień, ten długi dzień spędziła na odczytywaniu drogiego pisma. Od samego rana ogarnęła nią dziewczynę wzruszenie, które nie daje się opisać; nie mogła pozostać ani chwili na jednym miejscu, kręciła się po całym domu, rozpoczynała różne roboty, które później porzucała i tylko list ów mógł jej nerwowe rozdrażnienie na kilka chwil uspokoić.

Wieczorem ojciec oznajmił jej, że otrzymał nową wiadomość od Hieronima. Donosił on z zalem, że sprawy jego przeciągnęły się dłużej, aniżeli zrazu myślał, że widzi się przeto zmuszony odroczyć jeszcze swój powrót na pewien czas, którego niestety nie może nawet ściśle oznaczyć.

— A więc nie przyjeżdża, nie przyjeżdża! powtórzyła dwukrotnie Marina i przez cały wieczór nie wymówiła ani jednego słowa. Prosiła tylko, aby

jej pokazano ten nowy list, ale żądanie to nie mogło być spełnione, albowiem list ów był jedynie wymysłem Tapasa, aby ją nieco pocieszyć.

Nazajutrz rano ojciec ją jej wyznać brak energii. Mówił, że martwił się w ten sposób z powodu tak krótkiej rozłąki znacząco wyzywał los, błagał ją zatem, by się okazała dziewczyną rozsądną i zrezygnowaną. Marina złożyła nowe przyrzeczenie i od tego dnia począwszy nie skarżyła się więcej, ale w miarę, jak dni upływały, cieńsze linie rysowały się dokoła jej oczu, róża na policzkach więdnęła, czoło pochylało się melancholijnie ku ziemi, wesołe jej śpiewy, od których dawniej dom cały rozbrzmiewał, umilkły.

I upłynęło znowu półtora miesiąca, a Hieronima nie było widać.

Tapas nie miał bynajmniej powodu dziwić się tej długiej nieobecności hrabiego, dziwiło go jednak bardzo to uporczywe milczenie młodzieńca, albowiem od czasu owego pierwszego listu, hrabia nie dawał żadnego znaku życia. Biedny notariusz widział się tedy zmuszony niekiedy zmyślać przed Marimą, jakoby otrzymywał wiadomości od hrabiego.

Tymczasem jednak głębokie zmartwienie młodej dziewczyny wzmagano się ustawicznie. Ojciec tedy, chcąc ją nieco rozzerwać, zawiadł ją do Likurii, aby spędziła tam pewien czas w domu hrabiego Canin ego.

C. d. n.

Z OPERY.

„Prorok“ Meyerbeera.

Jakob Meyerbeer — urodzony w 1791 r. w Niemczech, pochodził z rodziny żydowskiej, osiadłej w Dreźnie. Jego buny tena perament nie pozwolił mu osieść na miejscu. Kolejno przebywał we Włoszech, Francji, Niemczech. Umiera w Paryżu w 1864 r.

Cechą charakterystyczną Meyerbeera jest mistyczna wprost łatwość usymulacyjna, a przy rozwiniętym zmysłu obserwacyjnym umiejętność przyswajania, dosięganie do wnętrza nie podpatrzonych, narodowych cech muzycznych danego kraju. Niemniej znaczenie jego w rozwoju opery jest bezspornie bardzo wielkie.

Obdarzony dużym talentem oparł go o solidny zmysł praktyczny, co niejednokrotnie obniżyło poziom jego dzieł naglanych w gustów różnych publiczności. Stąd też dzieła te pozbawione są jednolitej, wyższej idei, jasno zaznaczonej, skupiającej do siebie podległe wartości. Stąd też ulubione operowanie środkami jaskrawymi. Efekt i patos będą jego atmosferą. Wpływa to na brak szczyrych, naturalnych sytuacji i nierówność wartości. Bardzo piękne, szlachetne wyrazy muzyczne owiane prawdziwym natchnieniem, przepłatają się z wręcz słabymi namiętnymi efektami.

Zbyt wielką bezkrytyczność opracowania muzycznego sprawia, że większość dzieł Meyerbeera, po dużym początkowo powodzeniu, ustępuje dziś ze scen. nie mogąc sprostać teraźniejszym wymogom analizy estetycznej.

Uwagi powyższe nieumniejszają wielkiej roli, jaką odegrał Meyerbeer wraz z Weberem, jako poprzednicy torujący drogę w ewolucji muzycznej genialnemu reformatorowi. — a ich spadkobiercy — Wagnerowi, którzy przewyższyli ich obu siłą ducha, geniuszem talentu, oraz potęgą umysłu. Poczuli oni szerokość uczucia i głębię wyrazu Webera ze znajomością sceny, umiejętność stosowania efektów, oraz żywością akcji Meyerbeera.

Wzniesienie „Proroka“ na scenie teatru lwowskiego wywołało powszechne zainteresowanie, którego żywym dowodem była szczelnie wypełniona sala. Operę tę jednak czeka los innych oper tego autora, ponieważ treść tej jakkolwiek scenicznie efektowna, podlega zarzutom wymienionym powyżej, natomiast grzeszy rozwiłkowością, co osłabia napęd dramatyczny — brakiem mocnego, jednolitego związku. Nadmierna ilość odstępów dałaby się doskonale zredukować — zaś Baletu w odstępie III, nie ma, tymczasem żadna potrzeba wypływająca z treści utworu. Jakkolwiek zaznaczyć wypada, że został bardzo pomysłowo opracowany przez p. Cieślęskiego. Do rozwiłkowości przedstawienia przyczyniły się memozwisy i ludo atrakty (całość trwała blisko 5 g.).

też wiele osób nie doznało końca przedstawienia. Mijamy nadzieję, że to niedomaganie będzie w przyszłości usunięte.

Z wykonawców wymienię na pierwszym miejscu w odpowiedzialnej roli Fides matki proroka p. Green-Skazową, która rolę swą opracowała naczyniczą starannie i inteligentnie stwarzając postać pełną charakteru i wyrazu. P. Lipowska w roli Bery, jak zwykle imponowała swym pięknym i świątelnym wyszkolonym głosem.

P. Cyganek ze znanym artystycznym poczuciem kreował postać hr. Oberlina — umiejętnie zespółniwszy stronę wokalną z grą sceniczną. Zarzucał mi tylko za mało opiewane ruchy.

Charakterystyczne postacie trzech fanatycznych Anabaptystów z powodzeniem odtworzyli pp. Schütz, Martin i Kwiatkowski. W pierwszej odsłonie p. Schütz dawał jednak nieco za mało głosu.

Cały zespół poruszał się sprawnie i celowo, należałoby może w końcowej scenie wzmocnić grozę sytuacji przez zwiększenie paniki i przerażenia wśród zebranych.

Reżyser p. Okoński jeszcze raz dowiódł, jak bardzo pożytecznym jest na naszej scenie, za co należą mu się słowa prawdziwego uznania.

Zespół baletowy zasłużył na pełną pochwałę zarówno w III. odsłonie, jak i w IX., gdzie wystąpienie jego jest całkowicie umotywowane. — Interesujące dekoracje pomysłu artysty-malarza K. Mackiewicz, wykonali umiejętnie malarze teatralni pod wybitnym kierunkiem p. Balka. Cokolwiek zbyt modernistycznie jaskrawo się odbiły drzewo w I. odsłonie.

Dyrygował umiejętnie p. Stadler.

Witold Friemann.

Z kraju

□ TARNOPOL. Zjazd wojewódzki Powiatowych Stałych Delegacji Pracowników Państwowych w Tarnopolu odbędzie się w niedzielę 23-go bm. o godz. 4-tej w sali konferencyjnej I. gimnazjum. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, stojące w związku z urzędniczą ustawą uposażeniową i emerytalną. Na zjazd ten zapraszamy Panów Posłów i Senatorów, Pragę oraz sąsiednie Wojewódzkie Związki Pracowników państw. Blizszych szczegółów udziela interesowanym przez Wojewódzkiego Związku Zygmunta Tureckiego w Tarnopolu, ul. Słowackiego 6.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 18 marca.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 17 marca, o g. 7 „Pan! X“ Bissona. (Gośc. występ Bednarzewskiej.)
Wtorek, 18 marca, o g. 7 „Prorok“.
Środa, 19 marca, o g. 7 „Pan! X“ Bissona. (Gośc. występ p. Bednarzewskiej.)
Czwartek 20 marca o godz. 7 „Pan! X“ (gość wyst. Bednarzewskiej.)
Piątek 21 marca o godz. 7 „Prorok“.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 17 marca, o g. 7 „Upiory“ (Gośc. występ Siemaszkowej.)
Wtorek, 18 marca, o g. 7 „Upiory“ (Gośc. występ Siemaszkowej.)
Środa, 19 marca, o g. 7 „Upiory“ (Gośc. występ Siemaszkowej.)
Czwartek, 20 marca, o g. 7 „Upiory“ (Gośc. występ Siemaszkowej.)
Piątek 21 marca o godz. 7 „Upiory“ (gość, wyst. Siemaszkowej.)

TEATR NOWOSCI.

Poniedziałek, 17 marca, o g. 7 „Mikado“.
Wtorek, 18 marca, o g. 7 „Mikado“.
Środa, 19 marca, o g. 7 „Mikado“.
Czwartek, 20 marca, o g. 7 „Mikado“.
Piątek 21 marca o godz. 7 „Mikado“.

Do P. T. Prenumeratorów! Przypominamy że termin uiszczenia prenumeraty za marzec 1924 wraz z ewentualnymi zaległościami upływa z dniem 20 bm., porzem nastąpi bezwzględnie wstrzymanie wysyłki dziennika tym wszystkim P. T. Prenumeratorom, którzy do tego terminu należytości naszych nam nie wpłacą.

— Posiedzenie Zarządu Głównego ZLN, m. Lwowa odbędzie się dziś w poniedziałek, 17 marca br. o godz. 7 wieczorem w lokalu klubu przy ul. Pańskiej 11. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

— Prof. Uniwersytetu ks. dr. Piotr Stach wygłosi za staraniem Akadem. Sodal. Mar. we wtorek dnia 18 bm. o g. 7 wieczór, w sali Zjedn. Sodal. przy ul. Rutowskiego 10 II. p., odczyt na temat „Sprawa żydowska a sionizm“. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— Notatkę onegdajszą o koncercie, urządzanym jutro w sali „Ogniska oficerskiego“ sprostować należy o tyle, że po koncercie odbędzie „zabawa towarzyska“, a nie „zabawa taneczna“ — jak brzmiał mylnie komunikat.

— Wiece lokatorskie. „Towarzystwo ochrony lokatorów“ urządziło wczoraj we Lwowie trzy wiece lokatorskie: w sali kina „Grażyna“ przy ul. Sapiehy, kina „Lew“ w gmachu Skarbkowskim, oraz w sali „Gwiazdy“ przy ul. Franciszkańskiej. Celem wieców było wywrzeć demonstracyjnym wystąpieniem nacisk na senat, pod którego obrady weszła obecnie świeżo uchwalona przez sejm ustawa o ochronie najemców, w kierunku traktowania sprawy z punktu widzenia możliwie lokatorskiego, czyli „antykamienicznikowskiego“. Chodziło też o propagandę, celem wciągnięcia w szeregi członków „Towarzystwa“ możliwie największej ilości obywateli. W „Gwieździe“ przemawiał przeważnie panowie z „Towarzystwa“ oraz poseł Sommerstein z Klubu żydowskiego, poczem uchwalono rezolucje, w których wyrażono protest przeciw nowej ustawie, votum nieufności tym, co ją uchwalili, oraz żądanie, by stawki procentowe 5, 10, 15 proc. czynszu przedwojennego zniżyć do połowy, gdyż — zdaniem mówców — ludność i tak jest silnie obciążona świadczeniami lokatorskimi i nowego obciążenia w dzisiejszych trudnych czasach nie wytrzyma. W kinie „Lew“ mówca Ornstein w ferworze przemówienia nazwał sejm karczmą, za co obecny na sali komisarz policji głos mu odebrał i zagroził rozwiązaniem wiecu. Uzyskawszy później głos p. Ornstein usiłował wytłumaczyć się z obraźliwego powiedzenia, zapewniając audytorium o swej gorącej miłości do Polski. Następnie uczestnicy wieców zeszli się razem w liczbie kilkuset osób pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie przemawiał do nich adwokat Dregiewicz. Zgromadzenie rozszło się w spokoju.

Sport.

— „Sport“ nr. 83 wyjdzie jutro, we wtorek z druku i zawierać będzie artykuł prof. dr. K. Wyrzykowskiego o systemie gimnastyki niemieckiej, a szwedzkiej (Linga), sprawozdanie z Waln. Zgrom. Związku Lekkoatletycznego w Warszawie, z zawodów narciarskich, tabelkę mistrzów boksu narodowych i światowych, ważne dla klubów LZOPN komunikaty, wreszcie działy rozmałości. Od 1 kwietnia „Sport“ będzie się ukazywać co tygodnia w zwiększonej objętości.

Por. Wiktor Junosza najlepszy polski bokser przyjeżdża w pierwszych dniach kwietnia do Lwowa celem wygłoszenia popularnego odczytu wraz z demonstracją walki. Interesujący się sportem bokserskim, zechcą się zgłosić w Redakcji „Sportu“ (Lwów, Zimorowicza 15) w godzinach wieczornych. Może we Lwowie znajdzie się przeciwnik por. Junoszy.

Zawody w Krakowie miały się odbyć wczoraj między Cracovia, Jutrzenką, Wisłą i Olszą; wiadomości jednak żadne o tych zawodach nie nadeszły. Prawdopodobnie fottballiści tamtejsi poszli na narty lub tyżwy podobnie jak nasi we Lwowie.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 23 marca br. o godz. 10-tej przedpoł. w sali im. Mikołaja Kopernika na Uniwersytecie (gmach posejmowy).

Import obcych koni wyścigowych. Znaczniejszą partię koni nabył w Anglii por. Ostaszewski przeważnie pod siodła oficerskie, a w pewnym procencie do wyścigów. Przedtem kilka nabiści koni do konkursów hippicznych kupił w Anglii major Rómmel. W tym czasie na Węgry wyjechali: p. I. Bronikowski ze Szczyplorna i inspektor sekcji hodowli koni przy centr. Towarzystwie rolniczym p. Niemcewicz w zamiarze kupna ogierów i klaczy. Zachodzi fakt ciekawy, a zarządem świadczący o szalonej u nas drożyznie, iż nabycie koni rasowych w Anglii i na Węgrzech wychodzi taniej, niż u nas.

Zawody lekkoatletyczne w Rewiu dały piękne wyniki. Znany Klumberg osiągnął w skoku w zwyż 182 cm., w dal 702 cm., w dal z miejsca 315 cm., w trójskoku 13.50 m. Trammer rzucił kulą 13.95 m., Willemson 800 mtr. biegł 1'59.7".

Firpo — Ernulo Spalla, Walka bokserska między mistrzem Argentyny L. A. Firpo a mistrzem Europy Spallą. Włochem odbyła się w Buenos Aires wobec 30.000 widzów i skończyła się w 14 rundzie zwycięstwem Firpo. Spalla tamtejsi Włosi zgotowali wspaniałą owację za twardy opór, jaki stawiał słynnemu Argentynczykowi.

— Londyn. (PAT.) W sobotę odbył się match rugby między reprezentacyjnymi drużynami Anglii i Szkocji. Match zakończył się zwycięstwem drużyny angielskiej.

+ PAT. monopolizuje ogłoszenia rządowe. Rada Ministrów przyznała PAT-owi prawo wyłącznego pośrednictwa w publikowaniu płatnych ogłoszeń władz państwowych w pismach wychodzących na terenie Rzeczypospolitej z zastrzeżeniem utrzymania w mocy praw Monitora i Gazyety Polskiej. Rada Ministrów zarządziła wobec tego, aby wszystkie władze państwowe zwracały się do PAT. w Warszawie lub do oddziałów prowincjonalnych o pośrednictwo w zamieszczeniu ogłoszeń w pismach. Zysk płynący z pośrednictwa PAT-a przy ogłoszeniach władz państwowych będą pośrednio poważnym zasobem dla skarbu państwa.

— Zmarł we Lwowie Samotus Maria, służąca l. 45 — szpital powsz.; Tang Maria, b. nauczycielka l. 60 — Kobernika 27; Bieńska Maria, urzędniczka poczty l. 31 — Raciawicka 5; Jabłonska Bronisława, służąca l. 37 — Mikołaja 12; Gorczyca Antoni, funkcj. kolej. l. 63 — Gródecka 131; Żaroka Grzegorz, rolnik l. 48 — szpital powsz.; Chamadze Chaje Stene, wdowa o kupcu l. 80 — Sykulska 25; Wurzel Mores, b. zaj. l. 63 — św. Marona 9A; Frat-tel Adam, czeladnik piekarski l. 55 — Kar-wa 5; Heliczter Kezel — Lyczakowska 72; Satz Ferge, z. krawca l. 63 — Żółkiewska 43; Krzak Michał, rolnik l. 50 — szpital powsz.; Dufkiewicz Franciszek 3 lata — pawilon zakaznic; Szumisko Leon, robotnik l. 61 — Zybkiwicza 13; Linskier Adolf, przemysłowiec l. 40 — Lyczakowska 10; Sowałd Zofia, kłomkarka l. 29 — szp. powsz.; Onisimów Paweł, rolnik — szpital powsz.; Borco Ewa, c. rolniczka — szpital powsz.; Kużena Rozalia z. rolnika l. 45 — szpital powsz.; Heptang Katarzyna l. 60 — Zborowskich 1; Iwanko Helna, z. stolarka l. 39 — szpital powsz.; Słwiński Bolesław l. 45 — szpital powsz.; Schorr Felke, kupiec l. 54 — Hałicka 3; Tennenbaum Róża l. 63 — Żółkiewska 48; Kaim Konrad, wł. składni fortepianów l. 64 — Kopernika 16; Krótkowski Stanisław, prof. weter. l. 70 — Kochanowski 67; Polak Marian, funkcj. urz. kol. — Białskich 9; Krewer Amalia, wd. po fryzjerze l. 60 — Chorażczyzna 11; Piłogon Michał 2 lata — Kasztelańska 15; Watt Ester l. 54 — Słoneczna 5; Półkosznik Anastazia l. 76 — Zbaraska 5; Sroka Margorzata l. 44 — szpital powsz.; Piatkowska Anna l. 30 — Arceizewskiego 2; Schuster Schloma l. 46 — szpital pow.; Grosz Rachel l. 68 — szpital pow.

— Tajemnicze strzały. Wczorajszej nocy wśród przechodzącego ul. Ochro-nea jakiegoś towarzystwa wywalała się sprzeczka, która rychło przeszła w wielką awanturę, przyczem padły nawet strzały. Jeden z zamieszkałych przy tej ulicy oficerów telefonicznie zawiadomił o zajściu policję, s.ąd w krótkim czasie naciągnęła patrol, która jednak nie zastała już owego towarzystwa.

— Z kroniki kryminalnej. Aresztowano w dniu wczorajszym Romana Romaniszyna, murarza, który czczą robił swą żonę Helenę; a następnie powybijał wszystkie szyby w mieszkaniu. — Złodzieje lwowscy wycieczają na prowincję na gościnne występy. Wczoraj powinęła się noga Grzegorzowi Moniakowi, który wybrał się na „skok“ do Nawarji, gdzie jednak został przytrzymany na gorącym uczynku włamania i dziś myśli o nieudanej wyprawie w aresztach przy ul. Jahowicza

— Na sierocą młodzież uchodząca z za Zbrucza złożono na ręce Komitetu Obywatelskiego Opieki nad Uchodzącami i Reparatjami przy K. B. K. we Lwowie, ul. Zygmunowska 4 (konto w P. K. O. nr. 152718) w czasie od 1 do 5 bm. następujące ofiary: Mieszczenie: Lwów: Urzędniczy Pol-skiego Banku Kraj. 35.000.000; Dr. Schmidt, Dr. Srokowski, Dr. St. Orzechowski 30.000.000; Urzędniczy Syndykatu zbożowe-go 27.557.030; Grono Naucz. i Młodzież gimn. żeń. im. Kr. Jadwigi 39.272.000; Filja gimn. XI: Grono Naucz. 3.000.000; Młodzież 14.217.000; razem 17.217.000; Szkoła męska im. Konopnickiej 15.070.000; Filja szkoły żeń. im. M. Magdaleny 9.406.000; Filja szko-ły żeń. im. św. Anny 6.834.000; Szkoła żeń. im. Sienkiewicza 1.000.000; Sądowa Wi-sznia: Nauczycielstwo II. rejonu płatnicze-go 70.786.948; Młodzież szkoły 7 kl. męskiej i żeńskiej 29.799.000; Uczeń tejże szkoły Szwarc 806.000 mk., razem 101.385.948; St. yj: Pryw. Gmn. żeń. 2.500.000; Świą-tynki Górne ad Kraków: Państw. Szkoła zewod. ślusarska 7.000.000; Włodzowski: Lwów: Kłosa III. A. gimn. IV. im. Piusosa zamiast wieńca na trumnie śm. Zdzisława Draka 10.650.000; X. Y. 12.000.000; M. A. 5.000.000; Włokier 1.000.000; E. P. 1.000.000; Sokal: Szostak J., uczeń II. kursu Sem. naucz. 400.000. Za łaskawe ofiary „Bóg zapłać“ z prośbą o dalsze.

URZĄDZENIA ŚWIATŁA elektr.

i wszelkie poprawki wykonuje przedko firma konc. Stanisław LEŚNIAKOWSKI CHORAŻCZYŻNY 10. 365

Z ruchu wydawniczego.

* „Rocznik Przemysłowy“. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysku jest jednym z tych lokalnych zrzeszeń naukowych, które pochwalnie się mogą stałym rozwojem swych czynności i plonem, jak na ciężkie stosunki obecne, wola pokazywać. Jak w wielu organizacjach oświatowych i kulturalnych, tak i tu pracy podjęło się i wykonywa ją z uznania godną wytrwałością kilka jednostek ruchliwych, tworzących dyrekcję, przewodniczący jej prof. J. Smółka, kustosz K. Osieński, ks. dr. J. Kwolek, zastępca kustosa i t.

Obraz ich zabiegów szkicuje sprawozdanie z działalności Dyrekcji za rok 1923, umieszczone w „Roczniku Przemysłowym“ t. IV, wydany w zaskłku Wydziału nauki Mln. W. R. i O. P., Gminy miasta Przemysła i ofiar jednostek, którym złożono serdeczną podziękę w sprawozdaniu. Stała opieka moralną i materialną otacza Tow. prof. dr. Przem. Dąbkowski. Jego studium historyczno-obyczajowe z XV. w. pt. Fryderyk Jacimirski, męczennik sanocki, wypekł na znaczną część tomu. Wraz z rozprawką prof. J. Smółki „O herbie miasta Przemysła“ nadaje rocznikowi wartość nieprzemijającą.

Działalność wydawnicza TPN. w ostatnich czasach była bardzo ożywiona. O prócz t. III. za lata 1913/22 i t. IV. za rok 1923, wydanych w ozdoby szacie zewnętrznej, pojawiły się świeżo odbitki z Rocznika Przemysłowego t. V. (za r. b.). Jedną z nich „Górnictwo na Rusi Halickiej w XV. i pierwszej połowie XVI. w.“ wysłał z pod pióra J. Dickera, autorem drugiej pt. „Indygenat w Polsce za Stanisława Augusta“, jest Edw. Rawicz. Obie opracowane metodycznie, z wyzyskaniem wszelkich źródeł dostępnych, świadcza chlubnie o kierunku pracy w seminarjum prof. Dąbkowskiego, w którym były przedstawione w latach 1922/23. St. Płch.

Z kraju.

□ **TARNOPOL.** Ślub prof. Kosłaka, redaktora „Głosu Polskiego“ i młodziutego pracownika narodowego z p. Jadwigą Huculakówną, odbył się w Tarnopolu dwa 4-go bm.

□ **LUCK.** Zasadzenie redaktora „Selańskiej doliny“ na 3 miesiące. W sądzie luckim odbyła się onegdaj rozprawa przeciw redaktorowi „Selańskiej doliny“ — Sergiuszowi Drobiazowi, który w artykule wniósł takie zdania: „dotąd nikomu i na myśl nie przychodziło, że tu będzie Polska“ — lub „pies nauczył się biegać, a nie strzelać go dla

tego, że polski“. — „Polska zamierzała pięćdziesiąt lat przedzielną“ itp. Oskarżonego bronił senator Karpiński i Lew Hankiewicz ze Lwowa. Trybunał zasądził Drobiazowi na trzy miesiące więzienia.

□ **NIŻNIOŹ.** Nieporządek na stacji kolejowej. Poczekalnia kolejowa w Niżniożu, brudna i nieopieczana, była ostatnio widownią następującej sceny: Po godzinie 4-tej rano przywiozł pociąg osobowy ze Stanisławowa garść zamieszanych podróżnych, którzy w oczekiwaniu na podwozy mazy mieli się w poczekalni kolejowej. Gdy jeden z podróżnych, biesiadający się od zima w nieomalanej sali, zapytał służącego stacyjnego dlaczego nie opłała się poczekalnia, urzędnik ruchu otworzył oświetlenie kasowe i wezwał podróżnych do opuszczenia sali, gdyż nie jest ona „domem załodnym“. Polecenie urzędnika wazny wykonał, wobec czego pasażerowie musieli w mroźną noc czekać na dworze na swoje podwozy. Niektórzy z nich w następstwie przemarznięcia pochorowali się. Ładne porządki na stacji!

□ **KROSNO.** Bezrobocie a inteligencja pracująca. Związek Zawodowy Urzędników Naftowych w Krośnie, obejmujący urzędników przemysłu naftowego środkowej i zachodniej Małopolski, urządził we wszystkich Kołach miejscowych zebrania, na których uchwalono energiczne protesty przeciwko zamiarom większości sejmowej Komisji Ochrony Pracy, chcącej usunąć z ram ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wszystkich pracowników i umysłowych. Urzędnicy oświadczają zarazem, że wobec stronnictw i posłów, nieuwzględniających w tej sprawie ich interesów, wycazną najdalej idące konsekwencje. Odnosno rezolucje przesłał Związek Zawodowy Urzędników Naftowych w Krośnie na rzecz Zrzeszenia Związków Pracowniczych w Warszawie celem wręczenia ich Klubowi sejmowemu.

□ **KOŁOMOJA.** Most na Prucie zagrożony. Most na Prucie z powodu nadmiaru kry grozi zawaleniem. Należałoby wcześniej pomyśleć o niebezpieczeństwie i je usunąć.

O opiekę nad reemigracją amerykańską.

Unormowaniem stosunku 4-milijonowej Polonii amerykańskiej do odrodzonej Ojczyzny w Europie, nikt do niedawna poważnie się nie zajmował. Zostawiono rzecz ludu polskiego za oceanem na łup szynko postępującej amerykanizacji i marzowano wielkie zasoby pieniędzy i energii, które stamtąd płynęły do kraju.

Bo zwężyć tylko! Z 30 milionów dolarów, złożonych przez Polaków amerykańskich na ekonomiczną odbudowę kraju, więkksza część zmarnowała się. Przeszło 300 milionów dolarów, przystanych w ostatnim 5-leciu podzielnym w Polsce, posłużyło wyłącznie czarnej giełdzie do brudnej spekulacji, żerującej bezkarnie na chorym organizmie gospodarczym. Z 40 tysięcy rodzin, które w tym czasie z Ameryki do kraju wróciły, 10 tysięcy rodzin z powrotem wyjechało do Ameryki, obdarzonych do centa. Z ogólnej liczby 27 tysięcy hallerczyków-amerykan, 14 tysięcy ochotników wysłano od nas za ocean obdarzonych i zdemoralizowanych...

A przecie dolarami amerykańskimi rozwinięły się Włochy, trzyma się Filipina Litwa, ratują się Niemcy. Przecież i w Polsce, która żywi miliony obcych, znalazłoby się miejsce dla Polaków z za oceanu, zamouwnych, pracujących, cywilizowanych. Silny ten element mógłby wydatnie wzmocnić budy polskiego przemysłu, polskiego handlu a wreszcie rolnictwo, zwłaszcza na klesach. Wykorzystanie zaś kilkumilijonowego rezerwaaru ludzkiego do wzmacniania polskości i rozwoju gospodarczego życia jest tembardziej naglące, że w niedalekiej przyszłości będzie już może — za późno.

W Ameryce bowiem szybkim tempem postępuje konsekwentnie prowadzona amerykanizacja żywiołów napływowych. Zanika szybko język polski w szkołach i kościołach, ustępując miejsca angielskiemu, dwie trzecie dzieci wychowanych w silnym duchu asymilacyjnym, pracują nad zamyśleniem o całym zapalem i — co jest tem niebezpieczniejsze — z wielkim taktem. Potężny prąd państwowo-nacjonalistyczny z żywiołową siłą niszczy tany dotychczasowych organizacji i skupień, wdzierając się zwycięsko do wszystkich dziedzin życia. Przed żywiołem polskim w Ameryce stoi dziś alternatywa: albo wrócić do Ojczyzny, albo uleźć amerykanizacji. Tertium non datur.

Leży w naszym interesie narodowym i państwowym, by ocalić dla starej Ojczyzny jak największą ilość elementu polskiego w Ameryce. Stać się to może tylko przez odpowiednią organizację ruchu reemigracyjnego, który — przyznać to trzeba z radością — ma wśród Polonii amerykańskiej wielce podatny grunt uczuciowy. Patriotyzm i tęsknota za ziemią ojczystą jest potężnym bodźcem dla tego ruchu, trzeba go tylko w Polsce otoczyć należyta opieką. Opiekę tę ma na celu zorganizowany

w ważniejszych miastach Polski „Patronat Związku Polaków z Ameryki w Rzeczypospolitej Polskiej“, którego celem jest regulowanie reemigracji i opieki nad reemigrantami z Ameryki północnej, oraz nawiązanie stałego kontaktu z wychodźstwem polskim. Do osiągnięcia tych celów zmierzają patronat przez: utrzymywanie kontaktu z jednej strony z odpowiednimi władzami w Polsce, z drugiej z organizacjami polskimi w Ameryce, przez regulowanie spraw emigracji i reemigracji, organizowanie biur informacyjno-pośredniczących, przemysłowych, handlowych i rolnych, zakładanie w Polsce warsztatów pracy, udziałowanie planowego osadnictwa i parcelacji na kresach, prowadzenie ewidencji i statystyki reemigrantów, organizowanie w Ameryce grup reemigranckich i kierowanie ich na placówki z góry upatrzone w Polsce.

Przy należytej organizacji i odpowiednim poparciu tej akcji możnaby w najbliższych latach ścignąć z Ameryki do Polski przynajmniej 100 tysięcy rodzin polskich wraz z całym ich dorobkiem materialnym i wielkim zasobem cnot społecznych.

Z całej Polski.

Unormowanie ruchu pocztowego Polski z Ameryką. Między skarbem państwa polskiego a Tow. Żegludowym p. f. angielska Sp. Akc. „Zjednoczona Korporacja Bałtycka“, zawarta została umowa w sprawie morskiego przewozu przesyłek pocztowych z Gdańska do Nowego Jorku począwszy od stycznia br. Korporacja Bałtycka, jak wiadomo, przewozi już od r. 1922 bezpośrednio z Gdańska do Gdańska i odwrotnie towary i pocztę zarówno polską, jak i amerykańską.

DUNILOWICZE (Z. Włocławska). Pomnik Zjednoczenia ziem. We wrześniu ub. r. powstał tu Komitet budowy Pomnika Zjednoczenia ziem, który w krótkim czasie zebrał na ten cel około miljarca mk. i apeluje dziś do społeczeństwa o pomoc materialną, zwłaszcza, że miejscowej ofiarności tamte stawia znieszenie wojenne. Pomnik ma stanąć na gruzach pokoleńnych, tuż przy trakcie, którym ciągnął ongiś Napoleon na Moskwę, a przed nim Bawory i Wawole.

Czas odnowić prenumeratę.

OGŁOSZENIA

RÓŻNE DONIESIENIA

WIOSSENNE odświeżenie twarzy — usuwanie piegów, wągrów, zmarszczek. Kosmeo, Mikołajka 7. 1176

DROGA Ankę prosi o wiadomość Władysława. Rzeczy u siostry niesprzedane ani nieużywane. Od pół roku mieszkamy Stanisławów, Czarneckiego 9. 1312

SPRZEDAM 30 morgów pola w jednym kawałku, 5 kilometrów od Lwowa. Wiadomość: Hoffman, Zboiska. 1343

200 MILJONÓW marek nagrody za wykrycie kradzieży. W grudniu z. r. skradziono w lasach majdankich ze schroniska Pohar w Mallmanstau koło Borysławia karabin Maunlicher Schönauer Nr. 524, kaliber 8 mm. z lunetą Voigtlandera. Informacje prosimy skierować do Dykacji lasów liebiegowskich w Podbuziu koło Sambora. 1318

LANDSCHÜTZER Weisera na oliwnych osiach prawie nowy okazynie do spiedzania. Wiadomość: Oborska Strzemię 11a. 1320

CYCLECAR Jagiellonska 8 poleca lekkie samochody Renault najekonomiczniejsze w zużyciu benzyny, na tańsze. 1217

Skład nut Remanowicza 11. bożonarodzeniowa placu Akademickiego poleca swój bogato zaopatrzony magazyn. Wysyłka na prowincję. 1323

Ważne dla rolników!

SUPERFOSFATÓW
po oryginalnych cenach fabrycznych bez jakiegokolwiek podwyżek dostarcza
MARJAN SZYF
Kraków XXII.

Wyłączne przedstawicielstwo największych polskich fabryk, a mianowicie: **Chemiczna Fabryka** dawniej Karol Scharff i Ska. S. A. w Bogucicach koło Katowic.

Fabryka produktów chemicznych „Liban“ S. A. w Podgórzu
Zakłady przemysłowe „Strzemiszycze“ S. A. w Warszawie.

Poleca również po najniższych cenach Tomaszynę siarczan amonu, saletrę chilijską i norweską, sole potasowe, wapno palone, mielone i nawozowe skaliste oraz miakię. 1121

Zapytania załatwia się odwrotnie.

OGRODZENIA

nietylko tańsze od drewnianych
lecz estetyczniejsze i trwalsze.

KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ

5072
zwykle i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kołczastym również

WSZELKIE TKANINY METALOWE

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych

poleca

Firma W. Kucharski
Spółka Akcyjna

Fabryka Drutu i Wyrobów Drucianych
Kraków-Podgórze

Romanowicza 5, Telef. 277. Adres telegraf. „METALGOR“.

Costawa szybka, duży zapas siatek na składzie. —

— — Oferty i prospekty na każde żądanie! — —

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 1,000,000 Mp.

Czas odnowić prenumeratę

DOSTARCZA ZE SKŁADU

AUSTRO-DAIMLER

KRAKÓW, GERTRUDY 2.

TELEFON 3434.

Oddział: 1345

Lwów, Hotel George'a.

